



Polska między historią a geopolityką

# Być zwyciężonym...

## Jarosławowi Kaczyńskiemu

Nie tylko zwycięski przyszedł premier Tusk, nie tylko Platforma Obywatelska świętują wyborcze zwycięstwo. Komentarze w Moskwie, Berlinie nie kryją radości ze zwycięstwa Platformy. Największy dziennik rosyjski już w poniedziałek rano stwierdził w tytule: Korzystna zmiana w Polsce. Oczywiście nie chodziło o korzyści dla Polaków. Największe media Niemiec – „Die Welt” oraz „Der Spiegel” – stwierdzają bez ogródek, że Donald Tusk „jest proniemiecki”. Ta natychmiastowa rosyjska i niemiecka satysfakcja z wyników wyborów u mniejszego sąsiada powinna być co najmniej zastanawiająca dla Polaków, nawet dla tych, którzy głosowali na PO.

Premier Kaczyński został obalony w wolnych, demokratycznych wyborach, bo takie są prawa demokracji. Przeciwko niemu powstała nieformalna koalicja. W koalicji tej były: PO, LiD, LPR, Samoobrona, PSL, UPR, Partia Kobiet. Byli w niej: Kwaśniewski, Tusk, Giertych, Lepper, Pawlak, biznesmeni Krauze, Mazur, Kulczyk, dziennikarze Durczok, Lis i Olejnik, a nade wszystko redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” Adam Michnik. „Gazeta Wyborcza” była trzonem tej koalicji. I nie tylko nie da się tego ukryć, ale widać gołym okiem, pod jakim sztandarem ta koalicja była i jest.

Pod czerwonym komunistycznym sztandarem, tym samym, pod którym nadal ukazuje się „Gazeta” Adama Michnika. Jeżeli bowiem to czerwone logo, ten czerwony znak przy tytule „Gazety Wyborczej” na jej pierwszej stronie nie jest komunistyczną, sowiecką flagą, to czymże jest? To kluczowe pytanie, także dla zrozumienia wyników wyborów do Sejmu i Senatu, stawaiałem publicznie „Gazecie Wyborczej” już wielokrotnie i nigdy nie otrzymałem odpowiedzi.

Wyborcy powinni baczyć szczególnie na ręce tych, którzy posługują się słowami „Polska” i „Ojczyzna” jedynie jako sloganami dla zrobienia wody z mózgu wyborcom, bo to przecież oni, a nie my, są politykami, posłami itp. Ale nie jesteśmy głuptakami!

Marszałek Józef Piłsudski na syberyjskim zesłaniu i w czasie więziennej poniewierki sformułował najbardziej uniwersalną i ponadczasową ze swoich wszystkich złoty myśli: BYĆ ZWYCIĘŻONYM I NIE ULEC – TO ZWYCIĘSTWO. ZWYCIĘŻYĆ I SPOCZAĆ NA LAURACH – TO KLĘSKA. Warto, aby to przesłanie zapamiętali zarówno ci, którzy czują dzisiaj gorzki smak przegranej, jak również ci, którzy wygrali wybory i właśnie nazbyt głośno trąbią swój triumf, a jeszcze dodatko-

wo chcą zdeptać i opluć pokonanych. Szczególnie jest to nie do przyjęcia, gdy chcą zdeptać i opluć tę część społeczeństwa, która jest elektoratem najbardziej patriotycznym, najbardziej przywiązanym do wiekopomnego hasła BÓG – HONOR – OJCZYŻNA. To o tej części społeczeństwa potencjalny premier rządu RP powiedział z pogardą w Sejmie (!) moherowa koalicja. I ta właśnie chwila autentycznej szczerości będzie Donaldowi Tuskowi zapamiętana na bardzo długo, a widać wyraźnie, że zdaje on sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa.

Do tych wyborów ludzie będą jeszcze wracać. Warto i należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że w ich wyniku poza sceną polityczną znaleźli się Giertych i Lepper, LPR i Samoobrona. To dobrze z wielu względów. Także z tego powodu, że racją stanu Rzeczypospolitej jest stworzenie systemu wyborczo-politycznego dwupartyjnego, tak jak w Ameryce, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Niemczech, Japonii i w innych stabilnych politycznie, a silnych ekonomicznie państwach. Dlatego dążyć należy do polaryzacji sceny politycznej w Polsce, a w pierwszej kolejności powinni z niej zejść jak najprędzej towarzysze komuniści, postkomuniści i pozostali z LiD.

*Józef Szaniawski*